

ze Zbyszkciem Bajuszem z Bystrzycy, wstąpił do polski. W cyfry przybliżającym firmę zainstalację z polskim rodowodem napisany tym razem o słońcu, prasy i tradycji. Zdobym pomysłami do Zjazdu Otworadzkiego, opublikujemy też wyniki tych popularnych wśród zwolenników młodzieży zawodów narciarskich. Zaprowadzimy Cześćników w dwie strony: w stronę strażackich i walki z zbrodnią, czyli w wystawie Muzeum Ziem Cieszyńskich do Hawrzawy.

GŁOS LUDU

CZWARTEK 8 MARCA 2001 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 28 • CENA 6 KZ



POLSKA BRONI SIĘ PRZED PRYSZCZYCĄ

Maty na przejściach

CZ. CZESZYŃCIESZYN (dł) - „Na mocy decyzji głównego lekarza weterynarii od 27 lutego obowiązują na granicach Polski zabezpieczenia przeciwko zakażeniu pryszczycą” - powiedział „GŁ” szefiska prasowa Urzędu Celnego w Cieszynie Elżbieta Górnik.

Jedną z form zapobiegania rozszerzaniu się choroby jest umieszczenie na przejściach granicznych mat dezynfekcyjnych samoprzylepnych, które muszą przejść wszystkie samochody oraz przejść wszystkie osoby przekraczające granicę państwa. Pracownicy techniczni co kilka godzin ponownie smarują maty, żeby zachować ich dezynfekcyjne działanie. Oprócz tego obowiązują zakaz przewożenia przez granicę żywych zwierząt parzystonogich i zakaz wozowozu do Polski autowego miejsca oraz przewożenia mięsnych, które nie były poddane obróbce termicznej. Do tego być może dojdzie jeszcze zakaz wwozu w płyty dezynfekcyjnym, który miałby obowiązywać wszystkie osoby przekraczające polską granicę, w razie jednak nie zostały ustalone warunki techniczne, w jakich miałyby to przebiegać.

PRZED KOLEJNYM SPOTKANIEM STAROSTÓW

Tematów nie zabraknie

BRUKOWNIC (kor) - W piątek odbędzie się w siedzibie Klubu Czeskich Turystów w Bukowcu spotkanie podbeskidzkich starostów ze Stowarzyszenia Gmin Regionu Jablekowskiego. Na porządku dziennym będzie aktualna sytuacja Stowarzyszenia na rok bieżący oraz analiza gospodarstwa w roku ubiegłym. Omówi też najnowsze informacje odczyt tradycyjnej imprezy sportowej dla podbeskidzkich szkół „Beskidzkiej Narty”, która przebiegnie ostatnio w Nysku (biłgry) oraz w Komnie Górnej-Przełazy (dłocypilny zawodów).

Ponadto planuje się spotkanie przygotowawcze starostów z regionów jablekowskiego, trzebnickiego i cieszyńskożyzwieckiego. W planie tym powinny znaleźć się sprawy związane z zapowiadaną redukcją zatrudnienia w Halcie Trzebnickiej i jej ewentualnym wpływem na wzrost bezrobocia na Podbeskidziu.

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

- Przybywającego w RC prezydenta Chorwacji, Sławana Mesića, przyjął premier RC Miłos Zeman. Rozmowy dotyczyły współpracy obu krajów.
- Na Słowacji nie wykryto wprawdzie do tej pory żadnego przypadku pryszczycy, pomimo to wszystkie opłaty zoologiczne są od wczoraj zamknięte na co najmniej dwa tygodnie.
- Trzech ukraińskich dziennikarzy i Oleksandr Jureczuk - nominowanych do nagrody „Człowiek roku” w dziedzinie dziennikarstwa, wycofali się z konkursu na protest przeciwko ograniczeniom wolności słowa na Ukrainie.
- Ponad 3700 osób zwolnionych od podatków z zalicznych wód utropek na polsacy i zachodnie Rumuni. Powodół zmniejszyła 2500 domów.

Jastrzębie z czeską wodą

OSTRAWA (sch) - Z dostaw czeskiej pitnej wody spełniającej obowiązujące w Unii Europejskiej normy jakości korzystają będzie od tegorocznej jesieni polskie Jastrzębie-Zdrój. Wynika to z umowy, jaką wczoraj w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie podpisał przedstawiciel Północno-morawskich Wodociągów i Kanalizacji Ostrawa, S.A. oraz Wodociągów Jastrzębie-Zdrój.

Wprowadzenie w życie podpisanej umowy wymaga będzie instalacji po obu stronach granicy - powiedział „GŁ” konsul ds. handlowych,

Stop dla metanu

OSTRAWA (c) - W trakcie mediacji przeprowadzonej ratowniczej kontroli stanu starych, zasypanych szybów kopalnianych ekipa fachowców natrafila na polschi ostrowskiego szybu „Michałkowice” na wysoką koncentrację metanu. Stężenie tego wylubowego gazu osiągało 80 procent.

Niezwykle powołano sztab awaryjny, który podjął odpowiednie działania mające zapobiec katastrofie. W pierwszej kolejności wydrążono szybki, którym wydobywający się gaz podlegał gaz odprowadzany jest poza granicę przy użyciu teren warsztatów. Głębokość na 422 metry miłchówkowskiego, który wykorzystywany był jako szyb wydobywczy dla kopalni „Hugo” i „Elżbieta”, w roku 1925 został zasypany naturalnym osadem. Ten mało szczelny materiał wpadł z podpowierzchniowym kamieniem, kiedy wykorzystywany do schodzenia w głąb kopalni, ułatwia wydobywanie się metanu na powierzchnię. Pomimo, że syntezą jest już podobno opisanowa, pracownicy górniczego instytutu badawczo-naukowego w Radwanicach wierzą, że w tym, którym metan ma być w sposób kontrolowany odprowadzany. Jak dotąd, osiągnięte głębokości 63 metry. Z uwagi na charakter materiału, który wypełnia szyb, roboty wznowione idą bardzo wolno.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady deszczu. Temperatura noca od 4 do 0 st., w dzień od 7 do 11 st. C. Wiatr południowy, prędkość 3-7 m na sek.

PIĄTEK - Ocieplenie. Temperatura noca od 6 do 3 st., w dzień od 9 do 13 st. C. Wiatr południowy, prędkość 3-7 m na sek.

▲ Samochody wjeżdżające do Polski przez przejście graniczne w Cieszynie muszą się na Moście Wolności zatrzymać na matach dezynfekcyjnych. Fot. DOKUMENTA BRANNA

MŁODZI ZAWODNIKI NIE BĘDĄ MIELI LATWEGO ZADANIA

Z piłką do Siemianowic

JABLEKÓW (kor) - Do partnerskiego miasta - Siemianowic Śląskich - wyjadą jutro z trzebnicką wziętą przedstawicielką jablekowskiego ratusza, burmistrz Piotr Sugiński i jego zastępca Stanisław Jankus, oraz drużyna młodych piłkarzy.

Najmłodsi zawodnicy Spartak Jablekowie reprezentować będą Podbeskidzie na międzynarodowym turnieju piłki nożnej, który dla drużyny z granicy poniżej dziesiątego roku życia organizują siemianowiczanie wspólnie z kierownictwem Stadionu Śląskiego w Chorzowie.

Wiceburmistrz S. Jankus poinformował „GŁ”, że jablekowscy sportowcy nie będą mieli łatwego zadania, gdyż zmierzą siły z piłkarzami ze znanych drużyn parzystonogich, np. Legii Warszawa, Wisły Kraków czy GKS Katowice. Udział swoich najmłodszych reprezentacji w turnieju poprzedziły

pojadło również ostrowski „Buntik” oraz drużyna z Bardziewowa (Słowacja).

Przedstawiciele Urzędu Miejskiego spotkają się ze swoimi partnerami z siemianowickiej Rady Miejskiej. Rozmowy miałyby dotyczyć wspólnych imprez sportowych, między innymi dyskusować będą też na temat kolendywnego tegorocznych wspólnych przedsięwzięć kulturalnych.

Już teraz wiadomo, że delegacja Jablekowska, której towarzyszyć będą jablekowskie zespoły, wyjadzie wiosną na Dni Siemianowic, z kolei siemianowiczanie będą w sierpniu ponownie gościem Gerochów Świętych.

DLA WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW NART BIEGOWYCH ORAZ TURYSTYKI

W sobotę odbędzie się Biały Rajd

TRZYNIEC (dł) - „Warunki śniegowe w górnych partiach Beskidów są w tej chwili bardzo dobre, wierzę więc, że Biały Rajd w najbliższą sobotę przebiegnie bez żadnych problemów” - stwierdził przewodniczący trzebnickiego Klubu Kultury Tadeusz Wautala.

Rajd to impreza dla wszystkich miłośników nart biegowych oraz turystyki - dzieci, nauczycieli, rodziców i sympatyków nartych PSP - którzy mogą zdobywać punkty w konkursie szkół. Oprócz, które nie zdążyły się dotychczas

zgrupować, mogą to jeszcze zrobić na samym starcie poszczególnych tras.

Punkty startowe będą w Łomnej Dolnej (Matyczynska Łąka) od 9:00 do 10:00, w Koszarzycach (Młyńskie) od 8:30 do 9:30 oraz na Jaworowym (dolna stacja wyciągu narciarskiego dla dzieci-międzalek górnej stacji kolejki linowej) od 9:00 do 10:00. Trasy dla „beznarowców” będą dwie - z Koszarzyc (Młyńskie) i Łomnej Dolnej (przystanek autobusowy Dąbrowa). Organizatorzy proszą, by nikt z pieszych nie korzystał

z tras narciarskich - przede wszystkim z tej najdłuższej z Jaworowego.

Metą wszystkich tras będzie dawna polska szkoła na Kamionym (dawniejsze schronisko trzebnickie). Ostatnie zamknięcie konkursu nastąpi o godz. 13:00. Wyniki i punkty za udział osób, które dotną na metę po tej godzinie, nie będą uwzględnione w konkursie szkół.

Organizatorami Rajdu są PTT „Beskid Śląski”, SMP, grupa AHA oraz Klub Kultury.

W CIĄGU 29 LAT UCZELNIA WYKSZTAŁCIŁA PONAD DZIESIĘĆ TYSIĘCY MAGISTRÓW

Czeszyńska Filia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach została powołana do życia w 1971 r. Przez dwa lata funkcjonowała jako Wyższe Studium Nauczycielskie, od 1973 r. jako bezwydziałowa uczelnia o profilu pedagogiczno-artystycznym, od 1977 r. już jako jedyny w kraju Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UŚ, kształcąca przyszłych pedagogów w zakresie m.in. wychowania muzycznego, plastycznego i przedkollego oraz nauczania początkowego i pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej.

W latach 80. i 90., wraz z udoskonalaniem programów kształcenia nazwy kierunków uległy zmianom, pojawiły się też nowe, jak np. edukacja filozoficzno-społeczna, pedagogika pracy

socjalno-opiekunczej czy etnologia. Zmieniła się również struktura organizacyjna uczelni. W 1971 tworzyły ją dwie sekcje, w których grupowane były 4 zespoły kierunkowe (wychowanie

Uniżony w skali kraju pedagogiczno-artystyczny model kształcenia uniwersyteckiego został opracowany przez kadre czeszyńskiej Filii UŚ i przez nią prezetestowany, a na podstawie

Jedyna w swoim rodzaju

muzyczne, historia, polonistka oraz nauki polityczne i filozoficzno-estetyczne), w roku jubileuszowym 30-lecia jej filarem są już 4 instytuty (Muzyki, Szuki, Pedagogiki, Nauk Społecznych i Nauk o Kulturze), przy których działają 24 zakłady i jedna (Katedra Folklorystyki Ogólnej i Śnowianowej przy IM). Najbardziej rozpoznawany jest Instytut Pedagogiki (10 zakładów).

uzyskanych wyników zaprobowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i wprowadzony do polskiego systemu edukacyjnego. Był to jeden z najbardziej spektakularnych sukcesów Filii w całym okresie jej istnienia. Kolejnym jest zrównanie statusu absolwenta uniwersyteckiego kierunku artystycznych (muzyka, plastyka) ze statusem absolwenta akademii - Mu-

zycznych (wzrost byłsi przednią stajoną, intensywnego było prestiżu kadry dydaktyczno-naukowej Filii. Wzrost ten wyrażał się zarówno w awansach naukowych pracowników, jak w liczbie publikacji. W 1971 r. kadra Filii tworzyli 15 nauczycieli, w tym 1 profesor i 1 docent, obecnie ponad dwustu, w tym 13 profesorów (8 tytułowych), 16 doktorów habilitowanych i 70 u. diunków. Rocznie ogłaszają oni ok. 200 artykułów w czteropięciu naukowych i publikują ok. 30 książek.

ciąg dalej na str. 2



NOWYM PRZESEMEM PTTS „BESKID ŚLĄSKI” TADEUSZ STEC

Turnieje dla młodzieży i dorosłych

PODBESKIDZIE (db) - Przygotowując się do obchodów 100. rocznicy swojej reaktywacji Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” pierwszą wycieczką w bieżącym sezonie turystycznym zorganizowało jeszcze w ubiegłym tygodniu.

Do najważniejszych tegorocznych imprez „Beskidu” należało natomiast walne zebranie, gdzie wybrane zostały nowe władze Towarzystwa, obecnie zaś trwają przygotowania do tradycyjnego turnieju w tenisie stołowym.

„W przedwioślowym wymiarzu na Ostrej wzięło udział 97 osób” - powiedział „GL” członek zarządu Towarzystwa, Jan Miłerski. Dopisali tuż przed turniejem w następnych wymiarzach - na Skalkę oraz na Baginiec, gdzie była rekordowa liczba 106 osób. Najbardziej cieszony fakt, że w wycieczkach bierze udział coraz więcej młodych ludzi.

SZKODY OSZACOWANO NA 100 TYS. KORON Interweniowali strażacy

BOCONOWICE (db) - Pięć jednostek strażackich gasiło w poniedziałek w Boconowicach pożar w halu produkcyjnej spółki „Flamer” na terenie byłej spółdzielni rolniczej. Przy obrotach plastikowej odpadnicy rozpalony odłamek, od którego wzmieciły się pary łatwopalnych chemikaliów używanych do produkcji „GL” poinformował „GL” przedstawiciel straży pożarnej we Frydku-Mistku, Iwo Śram, który prowadzi śledztwo w tej sprawie.

W pierwszym momencie pracownicy firmy próbowali sami ugasić ogień. Gdy ich wysiłki okazały się bezskuteczne, wezwali strażaków. Na

PUBLIKACJA „KOEKZYSTENCJI”

»Wspólnota« w wyborach

CZ. CIESZYN (r) - Organizacja wyższej użyteczności publicznej „Koezystencja” wydała publikację pt. „Wyniki wyborów do przedstawicielstwa okręgu ostrowskiego z 12. 11. 2000”. Jak poinformował „GL” Tadeusz Tomasz, rzecznik Ruchu Politycznego „Coeristencja-Wspólnota”, wyniki opracowano pod kątem udziału w wyborach właśnie kandydatów startujących z list Ruchu.

Z publikacji można się dowiedzieć, jakie wyniki osiągnęła „Wspólnota” we wszystkich rejonach wyborczych w gminach okręgu ostrowskiego, zarówno w niej także kompletne wyniki w gminach na Zaolziu oraz głosy preferencji kandydatów Ruchu w powiatach okręgu ostrowskiego, w gminach

Z REDAKCYJNY POCHTY

Nie zgadzamy się!

Sekcja Historii Regionu ZG PZKO na zebraniu 15 stycznia br. omawiała artykuł prof. J. Walenty np. „Na marginesie konferencji o Polakach na Zaolziu” („Głos Ludu”, nr 2, 6. 1. 2001) i zajęła następujące stanowisko:

1. Nie zgadzamy się z oceną konferencji „Polacy na Zaolziu 1920-2000” zorganizowanej w dniach 13-14 października 2000 w Cz. Cieszynie przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków i Sekcję Historii Regionu ZG PZKO, która prof. Walenta opublikował na łamach „GL”. Zmarnowano okazję, jaką stwarzało spotkanie kilkunastu fachowców, m.in. przez niedołężność organizacyjną otwierającą bramę do szumnych popisów. Dialogowe nie sprzyjały ani legendy, ani oklaskiwane historyczne fantazje o historii i przez nie rozpatrane emocje i wartości.

2. Zebrani wyrażają przekonanie, że osobiste uwagi o konferencji S. Zahradnika, opublikowane w „Zwrocie” nr 12/2000 lepiej oddają ducha, atmosferę, przebieg i wartości konferencji, niż czyni to prof. Walenta.

3. Zebrani są zdania, że merytoryczną ocenę konferencji będzie można przeprowadzić dopiero na podstawie wydanych materiałów z konferencji.

OTOKAR MATUSZEK przewodniczący SHR

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

W kwietniu do siłowni

OŚRODEK SPORTOWY Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

KARWINA (sch) - Z trzech kortów tenisowych, dwa blisk do gry w squash, a nową siłownią oraz salą w squash, z nowym wynikiem trwającej od dwóch lat rekonstrukcji stadionu zimowego w Fryszaniec oddała mieszkańcy są będą mogli korzystać mieszkańcy Karwiny. Od kwietnia w pełnym wymiarze zaoferuje swoje usługi również mieszczący się w bieżącym skrzydle fitnessowego obiektu sportowego oddział remontowy hotel „Sport”, który pomieszczy 60 gości.

Według Petra Dyskiewicza, dyrektora spółki STARS z o.o. zarządzającej

BILISKO POŁOWA 15-LATKÓW MIAŁA KONTAKT Z NARKOTYKAMI Odurzona młodość

KARWINA (wak) - Od pięciu lat Powiatowy Urząd Pracy w ramach projektu „Mosty” pomaga zdobyć zawód młodemu człowiekowi, który z jakichś powodów nie skończył nauki. Umowa podpisanego ukończenia kursu rewalidacyjnego, a zdolniejszym i chętnym powrot do szkolnej ławy. Szuka też zakładów, w których mogą zacząć zawodową praktykę.

„Trafia do nas młodzież, która przerwała naukę w szkole podstawowej lub zawodowej. Najmłodszy musiał mieć ukończoną 15 lat, najstarsi mają o trzy lata więcej. Starszy się też rozwijał i zainteresowania, podsuwać pomysły na spędzenie czasu poza lekcyjnymi. Niektórzy młodzi ludzie, zanim zdecydowali się na podjęcie nauki, popadli w konflikt z prawem. Pochodzą zwłaszcza z niepełnych lub biednych rodzin” - powiedziała „GL” Iwona Biługowa z karwińskiego Urzędu Pracy.

Obecnie na kursach, które rozpoczęły się pod koniec lutego, 15 chłopców oraz 13 dziewczyn uczy się takich zawodów, jak ślusarz, spawacz, cieśla, sprzedawca. Zajęcia teoretyczne i praktyczne trwają pięć miesięcy. Młodzi otrzymują świadectwa o ukończeniu kursu i większość z nich podjęła pracę u pracodawcy, u którego praktykowali.

Z „drugiej szansy” skorzysta również ponad sto dziewczyn i chłopców.

PIENIĄDZE DLA SZPITALA JUŻ SĄ Na sprzęt i rekonstrukcję

KARWINA (s) - Prezydium OKD potwierdziło zamiar kierownictwa tej spółki zspierać finansowo prywatny Szpital Górniczy S.A. w Karwinie-Nykosim Mieście i określiło wysokość pierwszych kwot, które przekazane zostaną tej placówce.

Oprócz 14,4 mln koron, które zaangażuje się w rekonstrukcję szpitalnego gmachu (nota bene będącego własnością OKD), identyczną sumę pieniędzy OKD przeznaczy na zakup aparatury medycznej i bieżącą działalność leczniczą. Pod koniec marca ma w tej sprawie dojść do podpisania umowy pomiędzy szpitalem i spółką górnicy.

Prezydium OKD wyznaczyło już także swoich przedstawicieli, którzy wejdą w skład zarządu i rady nadzorczej górnego szpitala.

W dniach 13-19 marca odbył się w Wrocławiu 22. Przegląd Aktorski. Laureat konkursu samochod marki Lancia Y. Przeważnie przyznawana nagroda im. Karłowicza Olskiego oraz nagroda Ewy Dębickiej.

Podczas strażackiej imprezy kom narodowym kontrolować pod ich nadzorem, wypalają i trzcinowisk. Ma to oszczędzić koszty przynależne wycieku i gaszenia ry spowodowane wypalaniem.

Pierwsz słuchacz nagrodę w Europejskim Kolegium Ukraińskim w Lublinie. Sa. to z Kijowa i Lwowa. Kolegium kierownik Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego, który w przyszłości ma w Lublinie.

We Wrocławiu trwa akcja „dajmy na ulicy”. Przez polskie organizacje działające na rzecz osób z niepełnościami, w tym ulicznej zebractwa.

Jedyna w swoim rodzaju

W ciągu 29 lat Filia US w Cieszynie wykształciła na studiach dziennych 3615, a na zaocznych 7346 magistrów. Do połowy lat 80. jej absolwenci w większości podejmowali pracę nauczyciela w szkołach podstawowych i średnich, ostatnio coraz częściej trafiają na stanowiska menedżerskie w instytucjach upowszechniania kultury i sztuki - domach kultury, galeriach, teatrach, bibliotekach, muzeach, teatrach, a także w jednostkach kultury państwowej, urzędach i przedsiębiorstwach firm prywatnych, handlowych i usługowych.

Spero osób zażytko wahało wokółno-instrumentalne, urzędnicze reklamowo-imprezacyjne, własne galerie i pracownie artystyczne decydujące się na realizowanie artystycznej drogi twórczej.

W imię większej efektywności wykorzystania powierzchni państwowej królowa Elżbieta II i in. członkini rodziny królewskiej powzięła plan utworzenia w Berlinie 10 tys. Strzeż się »Nagiej żony!«

Komputerowy wirus „Naga żona” zastąpił wirus „Kirmikowa” w roli pułapki na żadnych kobiecych wtyczek użytkowników internetu - ostrzegły amerykańskie eksperci. W informacji Trillinga, szefa ośrodka badań antywirusowych firmy Symantec, „Naga żona” spustoszyła zasoby ok. 20 ich klientów w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Europie. Wirus kasuje w komputerze niemal wszystkie ważne pliki systemowe. Jednocześnie jest automatycznie rozsyłany na wszystkie przechwycone adresy e-mailowe.

W opinii S. Trillinga, „Naga żona” mogła powstać w Brazylii. Kod źródła

WOLE DZIEWICZĄ PRZYRODĘ OD KICZOWATYCH KRASNALI” - MÓWI JERZY CHODURA

Paszporty były niepotrzebne

W dzisiejszych czasach oprócz pieniędzy nie ma innej bariery, która uniemożliwiłaby zdrowemu człowiekowi zwiedzanie świata. Rzeczywiście to dosyć przykry moment, kiedy w przepływie chandry bilansujemy swoje dotychczasowe życie i wychodzi na to, że w wolnym czasie chętniej zwiedzamy hipermarkety niż ładne zakątki w bliskiej i dalszej okolicy.

Karwiński lekarz ortopeda Jerzy Chodura woli uniknąć takich przykrych stanów ducho. Z zamłowania turysta, w zeszłym roku wpadł na oryginalny pomysł. Wzrost z synem Przemkiem zdecydowali się na zaliczenie w ciągu jednego roku wszystkich granicznych punktów w kraju. Chodzi o Trojmiędzy na Szumawie, o ujście rzeki Dny do Morawy oraz o dwa punkty na północy - Hrzawę w Beskidach i punkt na Nysie Łużyckiej. Są to cztery miejsca, gdzie schodzą się granice trzech państw. Na Szumawie granice RC, Niemiec i Austrii, przy ujściu Dny do Morawy granice RC, Polski i Niemiec, no i na Hrzawie - RC, Polki i Słowacji.

Jest teraz taka moda, że wszyscy chcą po świecie, od Kanady po Nową Zelandię. Ja chciałem memu synowi odpowiedzieć, że piękne miejsca znajdują się również tu, w Republice Czeskiej - stwierdził Jerzy Chodura. I tak ciekawym doświadczeniem stały się dla Chodury wyjazdy po Szumawie. Piechota, ale również i na rowerach, zwiedzając miejsca, gdzie jeszcze przed 11 latami sterczały kolczaste druty żelaznej kurtyny. Paradoksalnie dzięki temu, że władze komunistycznej Czechosłowacji ściśle strzegły granic dzielących nas od „wroga” - Austrii, przyroda na Szumawie nie ucierpiała tak mocno, jak w innych częściach państwa. „Znaleźliśmy tam przepiękną przyrodę. Stosunkowo mało ludzi zachęca wprost do wycieczek rowerowych” - wspomina Chodura. Z tym plaskim terenem to trochę trudniej, bo wspinali się też na najwyższe szczyty Szumawy - Plechý (1378 m n.p.m.), a to trasa dosyć uciążliwa, kiedyś niedostępna dla turystów. W okolicy są też bajkowe Plezne Jezioro, jedno z czterech jezior szumawskich. „Praktycznie nie spotyka się tam żołnierzy strażnicy granicznej. Tylko raz, kiedy tak

maszerowaliśmy sobie ze synem szlakiem w lesie, a byliśmy bardzo blisko granicy z Austrią, natrafiliśmy na jednego” - relacjonuje Chodura. „Z usmiechem poprosił nas o dokumenty, dociekał, czy jesteśmy z Polski, czy z Czech, czy z Austrii, a myśmy muśmy powiedzieli, że jesteśmy z Polski. On się tylko uśmiechnął i puścił nas dalej” - mówi Chodura.

Przy ujściu Dny do Morawy. Nie zdaję tego nie widać, ale powoli dostrzegamy komary. Zdjęcie z archiwum J. Chodury

skąd i dokąd zmierzamy. Nie było w tym jednak żadnej impertyncji, raczej strachował się o nas, czy przypadkiem nie zabłądziliśmy”. Dla osób, pamiętających rygorystyczne przepisy na przejściach granicznych chociażby z Polską Ludową, ten obrazek to balsam dla duszy. „Przejeżdżając na rowerach do Austrii, głupio nam było tylko tak przekroczyć granicę, bez pozwolenia, bez stempelka do paszportu. Ale tam naprawdę nikt normalnych turystów nie sprawdza. Widzą rowerzysty górskich, to jeszcze im życzą przyjemnej drogi”. Po przekroczeniu granicy zaczyna się inny świat. O ile po czeskiej

W SWOJE ŚWIĘTO MAMA POWINNA SIEDZIEĆ, A TATA PRACOWAĆ” - TWIERDZI CZTEROLETNI KASIA KUBIEN...

Świętować czy nie świętować? Obdarowywać kwiatkiem, a może udawać, że jest to dzień jak każdy inny. Kobiety nie marzą już wprowadzić do symbolicznego godzika czy tulipanów od firmy, ale coraz częściej chcą, przynajmniej w tym dniu, być traktowane jak równorzędne partnerki przedstawicieli „plci brzydkiej”.

Wszystko zaczęło się w USA... U nas w 90. lat później... W czeskich i polskich kalendarzach pod datą 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet pojawił się w 1948 roku. Dzień ten wielu ludziom kojarzy się z nieszczęśliwym, gdyż przez wiele lat istniał nieformalny przymus, by obchodzić go oficjalnie. Niektóre kobiety nie

musiały się w sferę życia rodzinnego. Zwłaszcza organizacje kobiece walczące, by w każdym domu uszczęli je kolacją rodzinną, wspólnym spacerem i oczywiście kwiatkiem.

Święto Kobiet uległo zwyrodnieniu na przełomie lat 70. i 80. kiedy zaczęły zniknąć organizowane w zakładach pracy akademie, a w ich miejsce pojawiły się bielski przy alkoholu. „To bielsiadowne nie zawsze kończyło się na lampce wina, ale zamieniało się często w pijackie meście imprezy. To zabiło ideę tego święta” - uważa Złutawa Pańska, długoletni sekretarz Rejonowego Czeskiego Związku Kobiet w Ostrawie. Z czeskiego kalendarza dzień ten zniknął na początku lat dziewięćdziesiątych.

O czym marzą, o co walczą... Czego mogłobyśmy życzyć paniom 8 marca? - zastaliśmy w kilku organizacjach zajmujących się na co dzień problemami kobiet. Usłyszeliśmy we wszystkich, że kobiety chcą po prostu mieć takie prawa, jak mężczyźni.

„Kiedy dziewczyna idzie sobie sprawę z tego, że jest kobietą? Najczęściej niestety, w chwili, kiedy odbiera pierwszą pensję. Jej zarobki są niższe średnio o 20-30 proc. od płacy, którą otrzymuje jej kolega o takim samym

stażu i wykształceniu. To główny problem kobiet. Dłatego w ich dniu powinniśmy życzyć im nie tylko takich samych stawek, ale także równoprawienia na rynku pracy, gdzie liczba bezrobotnych kobiet przewyższa znacznie liczbę mężczyzn bez pracy” - usłyszeliśmy w karwińskim Urzędzie Pracy. Kobiety cierpią nie tylko finansowo. Często są molestowane i wykorzystywane w miejscu pracy. Te, które same sobie nie radzą, proszą o pomoc innych. „Telefonując do nas kobiety często nie wiedzą, jak się zachować, kiedy nachalny szef klepie je po pupie. Boją się, że stracą pracę... godzą się na takie amory” - dowiedzieliśmy się pod numerem ostrowskiego telefonu zaufania.

Do Punktów Pomocy Rodzinie w Hawierzowie, Orkwey czy Karwinie zgłaszają się kobiety maltretowane i fizycznie i krzywdzone fizycznie. „In na-



▲ Na granicy z Austrią, w malowniczym lesie.

Ważnym punktem ujęcia Dny do Morawy. Kilku pacjentów pana Chodury pochodzi z tych właśnie okolic, porażali nas więc, by nie zapominać o gumowych butach do wody, bo teren bardzo wilgotny, jak na złość dla butów, wzesień był niebywale gorący i suchy. „Przemierzaliśmy miejsca, które najbardziej ucierpiały podczas pamiętnej powodzi. Duże kłopoty mieliśmy ze znalezieniem właściwego punktu gra-



JANUSZ BITTMAR

leżałoby życzyć, żeby były lepiej traktowane przez swoich partnerów. Dochodzą do nas sygnały o kobietach pobitych do nieprzytomności. Rodzinne awantury rozgrywane są na oczach dzieci. Takim sytuacjom trzeba zapobiegać” - powiedziano nam w tych placówkach.

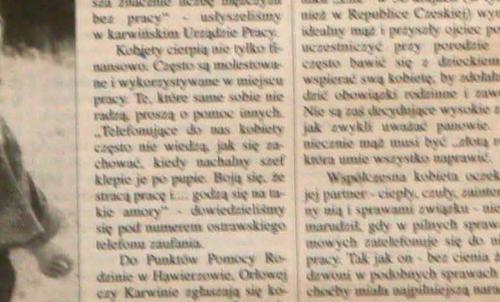
Z ankiety przeprowadzonej przed trzema laty przez Powiatowy Urząd Statystyczny na pięciu tysiącach kobiet wynika, iż ponad połowa pań opowiada się za partnerstwem w rodzinie. Jednak tylko część wcieli je w życie. Większość wykonuje wszelkie domowe czynności samodzielnie, świadomie godząc się na rolę żony, pracownicy i gospodyni. Rzadko która z kobiet, pracujących zawodowo i prowadzących dom, ma czas i chęć na uczestniczenie w życiu społecznym. Nurekają na wieciece zapracowanych mężów, robiących karierę...

Aż 63 proc. pań cierpi z powodu braku ciepłego słowa z mężskimi ust - na temat urody lub innych walorów.

A jaki jest idealny mężczyzna? Z 20 tys. kwestionariuszy opublikowanych przed trzema laty w miesięczniku „Elle” w 30 krajach (w tym również w Republice Czeskiej) wynika, iż idealny mąż i przyszły ojciec powinien uczestniczyć przy porodzie dzieci, często bawić się z dzieckiem i tak wspierać swoją kobietę, by zdobyła pogodnie obowiązków rodzinnych i zawodowych. Nie są zaś decydujące wysokie zarobki, jak zwykli uważają panowie. Niekoniecznie musi być „złoty rączką”, która umie wszystko naprawić.

Współczesna kobieta oczekuje, że jej partner - ciepły, czuły, zainteresowany nią i sprawami związku - nie będzie marudził, gdy w pilnych sprawach domowych zanieleństwo jej do niego do pomocy.

Do Punktów Pomocy Rodzinie w Hawierzowie, Orkwey czy Karwinie zgłaszają się kobiety maltretowane i fizycznie i krzywdzone fizycznie. „In na-



WANDA KULA

III Światowy Zlot Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo 2001”

PROPOZYCJA NA WAKACJE

Kontynuując tradycję spotkań młodzieży polonijnej z całego świata, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ponownie zaprasza wszystkich na Światowy Zlot Młodzieży Polonijnej, który odbędzie się w dniach 29 czerwca - 8 lipca 2001 r. w Boszkowie koło Poznania...

W ramach tych spotkań można się zająć bliżej ze zwyczajami ludowymi i obyczajami szlacheckimi, sztuką plastyczną, muzyką i śpiewem, literaturą, teatrem, dziennikarstwem, sztuką fotografowania, rzemiosłem ludowo-wikliniarskim i innymi.

Uczestnicy powinni się sami ubezpieczyć na czas pobytu w Polsce. Wpisowe od osoby wynosi 10 USD. Zgłoszenia i bliższe informacje można uzyskać w PSP Karwina-Nowe Miasto (Ksenia Owczarzy - tel. 631 17 91), Akademii Handlowej w Ca. Cieszynie (Renata Cachel), Polskim Gimnazjum w Karwinie (Ewa Gorgol) oraz Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie (Ryszard Wanja).

SYMBOL POLSKIEGO FILMU

Andrzej Wajda 75-letni

Andrzej Wajda, wybitny reżyser filmowy, laureat Oscara za całokształt twórczości, skończył we wtorek 75 lat.

Urodzony 6 marca 1926 roku w Suwałkach reżyser teatralny i filmowy, scenarzysta i scenograf i młodszy kultury japońskiej jest symbolem polskiego filmu.

Pierwszym w pełni samodzielnie filmem wyreżyserowanym przez Wajdę było „Pokolenie” (1954) - opowieść o chłopcach z warszawskich przedmieść, związanych z lewicowym ruchem oporu. Z latami wojny reżyser zmierzył się także w trzech kolejnych obrazach - „Kanał” (1956) wyróżnionym Złotą Palmą w Cannes, w „Popiele i diamentach” (1958) i „Wielki tydzień” (1994) powracający do lat okupacji.

Niechulnie pamięty w polskiej historii rok 1968 okazał się dla Wajdy przełomowy. Wtedy właśnie, po śmierci Zbyszka Cybulskiego, reżyser podjął w filmie „Wszystko na sprzedaż” temat przyjaźni z aktorem, który kształtował jego artystyczną i moralną postawę.

W 1977 roku na ekrany wszedł kolejny film „Kulitowy” - „Człowiek z marmuru”, zrealizowany po 13 latach zabiegów, na podstawie scenariusza Aleksandra Scibory-Rybskiego.

W 1980 roku reżyser przybył do Gdańska i pod wpływem wydarzeń sierpniowych zrodził się pomysł filmu „Pan Tadeusz”.

Ostatnio Wajda rozpoczął przygotowania do nowego filmu „Noc czwartowa” na podstawie prozy Iwaszkiewicza dla Canal+.

ASTRONOMIA POMOGŁA W DATOWANIU JEDNEGO Z DZIEL VAN GOGHA

Biały dom nocą

Astronomia pomogła w ustaleniu dokładnej daty powstania obrazu „Biały dom nocą” Vincenta van Gogha.

W dorobku Vincenta van Gogha jest tylko kilka obrazów przedstawiających rozświetlone niebo. Jednym z tych obrazów jest „Biały dom nocą”, namalowany w 1890 r. w Auvers-sur-Oise. W tym czasie reżyser był w szpitalu dla obłąkanych w St. Remy. Vincent pisał w swoich listach: „Widok gwiazd wywołuje we mnie zamęt”. Obraz przedstawia jasny dynepek na tle nocnego nieba i świecąca gwiazda ponad jego obrazem.

Astronomowie badający obrazy Vincenta zdumiała cisłostí, z jaką namalował rozświetlone niebo. „Zaskoczyło nas, że jego obrazy mają tak mocne oparcie w rzeczywistości”, powiedział astronom Donald Olson z Uniwersytetu Południowo-zachodniego Teksasu.

Po bardziej szczegółowych badaniach okazało się, że gwiazda świecąca ponad dachem domu okazała się planetą Saturn. Dzięki temu możliwe stało się dokładne datowanie obrazu: w tej pozycji planeta znajdowała się 16 czerwca 1890 r. o godz. 19. Olson, który zeszłego lata odbył wraz ze studentami podróż do Auvers, stwierdził, że obraz malowany był jeszcze przed zachodem słońca.

„Można zauważyć, że to jest popołudnie, po cieniu, lecz Wenus musiała wejść po zachodzie słońca”, ocenił Olson.

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

A teraz czekała go tam samotność i ta samotność do końca życia...

Gdy wszedł do pokoju oznaczonego numerem 13., do tego samego pokoju nieodstępnie towarzysząca mu dziewczyna...

Chciałbym, żeby już sobie poszedł - wyszeptał do siebie, spacerując i na powrót do pokoju. - Ten człowiek ma coś niesympatycznego...

W wielkim hotelu panowała cisza, goście przezwyczajeni pozostawiali w swoich pokojach. Od czasu do czasu tylko słychać było przebiegających nerwów, którzy znikał za jakimiś drzwiami.

Gdzieś tam kobieta teraz się podziewa - szepnął do siebie lord Seymour, szczerliwie, dotychczas przebywała w takich luksusach, a teraz może biegać nad głową bląka się po ulicach Wiednia.

„Ale sama tego chciała - oburzył się niechętna mina. - Tymczasem wskazuje dywan - leży jeszcze portfel, wypchany banknotami, który jej w rowalek Pogadaliśmy nim jednak, nie wzięła ze sobą nawet ubrania, oprócz tego miała na sobie, nie mając przecież wina, jeżeli teraz pozna, co to jest Dalem jej doświadczenia na to, aby mogła wrócić do Anglii i powrócić do swojego życia...”

„Jednakże do Anglii nie chciała pojechać, bo po co miałaby wracać, cołmowie dawno podupał i są już zupełnie biedni. Nie pozostało mu z ich dawnych posiadłości. Może mają najwyżej jeszcze trochę gotówki, i mnie właściwie to wszystko obchodzi? Nie powinienem więcej interesować się tym. Posiada nieskończoną naturę i nie postąpiła tak, jak powinna...”

„Jak tutaj ciemno - wyszeptał nagle, rozglądając się po pokoju. - Tam wróżyć okno i wpuścić trochę świeżego powietrza. Chłodne nocne powietrze orzeźwiło go trochę. Po przeciwległym gmachu hotelu Hammerand był zresztą oświetlony. Przed bramą co chwila trzymały się jakieś powozy, z którego wysiadali ludzie. Wchodzili do domu, albo też informowali się o coś u portiera.”

„To także jest hotel - szepnął do siebie lord Seymour. - Nazywa się to Hammerand i mieszkają w nim przeważnie młodzi i szczęśliwi ludzie. To jest samoty.”

W tej samej chwili lekkim szmer dobiegł do jego uszu. Naprzeciwko w Hammerand, na tym samym piętrze, na którym mieszkał lord Seymour, otworzyło się jakieś okno. W oknie ukazała się zrzęca dziewczęca postać. Lord Seymour spojrział badawczo, mimo woli zachwycony tą młodą dziewczyną w skromnej, lecz eleganckiej sukience.

„O, jest znowu ta piękna dziewczyna - szepnął do siebie - którą już kiedyś widziałem w oknie samej. Wyjątkowo mi się podobała i jej twarzyczką daleko wlaściwie tak samemu mieszka w pokoju? Jeszcze nigdy nie widziałem jej w niczym towarzystwie, a w oczach jej zawsze dostrzegam jakiś inny smutek.”

W tej samej chwili lord stał się mimowolnym świadkiem tego, co stało się w pokoju na przeciw. Młoda dziewczyna odwróciła się pospiesznie od okna, bo widząc zapukał do drzwi pokoju. Lord Seymour dzięki otwartemu oknu wytrzymał widzieć, że do pokoju wszedł boy hotelowy i przyniósł młodej damie jakiś pier, najwidoczniej deszcz.

Ponieważ na ulicy panowała cisza, stary lord słyszał nawet dokładną, wypowiedzianą przez młodą dziewczynę: - Do mnie? - Do panny Joanny Wrońskiej, odpowiedział boy. - Przecież pani tak mówi?

„Oczywiście, to ja! Boże, od kogo może być ta deszcz? Lord zdziwił się, słysząc te słowa. Czyżby ta dziewczyna była tak osłona na świecie, że od nikogo nie oczekuje żadnej wiadomości? Lord Seymour widział, jak dziewczyna na drżącej ręce otworzyła deszczową czelą czytając. Treść deszczu nie musiała być przykra, bowiem twarz dziewczyny rozjaśniła się i po chwili usłyszał, jak zwróciła się do boya hotelowego: - Od jutra chciałabym wynająć jeszcze dwa pokoje i możliwe sążesz z moim. Otrzymałam deszcz z Paryża, w której przyjaciółka dowiodła do przyjeżdża do Wiednia w towarzystwie pewnego księdza.

PLOTKI



Zdjęcia do najnowszej roli, w którym zamierza zagrać 64-letni Jack Nicholson, rozpoczął się już za kilka tygodni. Będzie on nosił tytuł „About Schmidt” i opowiada o przyprawach emerytalnym agenta ubezpieczeniowego...

Jack nie podał przyczyn swej decyzji, ale jakże by one były, to nawiedzony królewski golf gwiazdora w stronę wytwórni „New Line”. Bowiem budżet tego filmu zaplanowano na 30 mln dolarów, a warto wiedzieć, że Nicholson zwykł był brać za jedną rolę... 15 mln.

Ronnanowi Keatingowi, natomiast irlandzkiej grupie Boyenowit urodziła się córka. Marie jest sześcioletnią 2-letniego Jacka, pierwszego dziecka Romana i jego żony Yronny. Szczęśliwy ojciec przygotowuje się tymczasem do występu z Elinorem Johnem. Muzykę zaplanował rarem 16 marca w czasie urzędowości wręczenia na prośbę irlandzkiego Związku Przemysłu Nagraniowego (Irish Record Music Association).

W tym samym czasie lord stał się mimowolnym świadkiem tego, co stało się w pokoju na przeciw.

Młoda dziewczyna odwróciła się pospiesznie od okna, bo widząc zapukał do drzwi pokoju. Lord Seymour dzięki otwartemu oknu wytrzymał widzieć, że do pokoju wszedł boy hotelowy i przyniósł młodej damie jakiś pier, najwidoczniej deszcz.

Ponieważ na ulicy panowała cisza, stary lord słyszał nawet dokładną, wypowiedzianą przez młodą dziewczynę: - Do mnie? - Do panny Joanny Wrońskiej, odpowiedział boy. - Przecież pani tak mówi?

„Oczywiście, to ja! Boże, od kogo może być ta deszcz? Lord zdziwił się, słysząc te słowa. Czyżby ta dziewczyna była tak osłona na świecie, że od nikogo nie oczekuje żadnej wiadomości? Lord Seymour widział, jak dziewczyna na drżącej ręce otworzyła deszczową czelą czytając. Treść deszczu nie musiała być przykra, bowiem twarz dziewczyny rozjaśniła się i po chwili usłyszał, jak zwróciła się do boya hotelowego: - Od jutra chciałabym wynająć jeszcze dwa pokoje i możliwe sążesz z moim. Otrzymałam deszcz z Paryża, w której przyjaciółka dowiodła do przyjeżdża do Wiednia w towarzystwie pewnego księdza.

Bo skłonił się, zapamiętując, że postara się zarezerwować na parę dni przyłegłe pokoje. Później chciał odejść, lecz młoda dziewczyna raz jeszcze zatrzymała.

„Proszę się dowiedzieć - rzekła - na jakim dworcu mam oczekiwać? - Na dworcu zachodnim, takawa pani, jeżeli ci państwo bezpostępowo przybywa.”

„O, z pewnością! A o której godzinie przybywa paryski pociąg? - Boy hotelowy wyciągnął z kieszeni małą książeczkę. - Pociąg z Paryża - odparł - przybywa o siódmej minut piętnastej. Wtedy o godzinie piętnastej przybywa z Paryża, w której przyjaciółka dowiodła do przyjeżdża do Wiednia w towarzystwie pewnego księdza.

„Dokonałem! Proszę mnie obudzić o piątej, po prostu zapukać do drzwi za tym proszę zamówić doradcę, która by mnie zawiozła na dworzec.” - Dobrze. Czy łaskawa pani ma jeszcze jakieś polecenia? - zapytał o nim boy.

CO ZROBIĆ ZE ZBĘDNYM OWŁOSIENIEM - GOLIĆ, DEPILOWAĆ, ZRYWAĆ WOSKIEM, CZY MOŻE ... Jedwabista skóra spod lasera

Włoski, których chciałoby się pozbyć w miejscach takich jak pachy, nogi czy okolice bikini możemy usuwać różnymi sposobami. Golenie depilacja przy pomocy depilatora lub wosku jest skuteczna dopiero po długim czasie, a poza tym dosyć bolesna. Z kolei wada zabiegu elektrolyz jest czasochłonność i bolesność, gdyż każda cebulka niszczy się osobno. Czasami miejsca ogolone żyłtka, np. pachy, są podrażnione, a po użyciu depilatora też trzeba odczekać, zanim zejda z nóg czerwone plamy. Wykluczone jest więc pojawienie się latem w krótkiej spódnicy lub spodkach zaraz po zabiegu.

Bezbolesnie i skutecznie. Dziś technika pomaga nam uporać się z tym nieprzyjemnym problemem. Za pomocą laserowej depilacji można już usunąć zbędne owłosienie z różnych części ciała: twarzy, pach, okolic bikini czy nóg delikatnie, szybko i skutecznie. Metoda ta, chociaż dosyć droga, jest bezbolesna i bezpieczna. Polega na naświetlaniu cebulek włosowych światłem lasera, co powoduje ich zniszczenie. Nie trzeba się obawiać, nie jest to metoda inwazyjna, dzięki czemu nie zostaje naruszona delikatna struktura skóry. Podczas zabiegu można jedynie odczuwać lekką dyskomfort w postaci delikatnego szczypania, dlatego miejsca szczególnie wrażliwe smarowane są przed zabiegiem kremem znieczulającym.

Kompleksowo i szybko. Światłem lasera można bardzo szybko usunąć włosy z każdego miejsca naszego ciała. Depilacja twarzy lub pach nie trwa z reguły dłużej niż 10 minut, a usuwanie włosów z nóg lub okolic bikini - około godziny. Za pomocą lasera cebulki włosowe



W DOBRYM TONIE

Kto kogo przedstawia

To odwieczny kłopot i powod głębszych zmartwień. Proszę pamiętać, że małżeństwo zawsze przedstawiamy kobiecie. Osobę młodszą - osobie starszej. Nowo przybyłych gości przedstawiamy sobie obecnym na spotkaniu. Pojawienie się osoby przedstawia się małżeństwu. Przyznawanie przedstawiamy wszystkim niezależnie od płci, wieku i zajmowanego stanowiska. Wówczas wymieniamy nazwiska. Wówczas wymieniamy nazwiska.

DZIŚ CZWARTEK? A WIĘC PRZEPISY...

Kurczak z miodem

Składniki: 1 średni kurczak, 5 dag keczupu, 3 dag miodu, 3 dag musztardy, 3 łyżeczki sosu sojowego, szczypta imbiru, 2 łyżeczki octu winnego, 0,3 dl oleju, 80 dag ziemniaków, 10 dag cebuli, kilka liści laurowych, sól do smaku. Keczup wymieszać z miodem, musztardą, sosem sojowym, imbirem i octem winnym. Do żaroodpornego naczynia wlać olej, włożyć obrane i pokrojone w plasterki ziemniaki i cebulę. Na wierzchu położyć oczyszczony, opanowanego i posolonego kurczaka. Polać go przygotowanym sosem. Przykryć folią aluminiową. Piec ok. 1,5 godziny w temperaturze 190 st. C. (z mięso i warzywa będą miękkie i zarumienią się). Całą potrawę udekorujemy liśćmi laurowymi. Podajemy z surówkami. JANUSZ KRZYWON

CZYM SEN DLA CIAŁA, TYM PRZYJAŃ DLA DUCHA - ODŚWIEŻA SIŁY (Cyceron)

Przyjaźni to związek dwóch osób oparty na dość szczególnych zasadach, z których najważniejsza jest szczerość. Jeśli przyjaźni się, to nie dlatego że druga osoba, lubiną ją i tak, jak się, często zdając sobie sprawę z jej wad. Mamy do niej zaufanie. Przejawiamy egoistycznie myślenie tylko o sobie, a racjonalnym myśleniem i troszczyć się o przyjaciele nie rywalizujemy. Wtedy o najlepszym. Czujemy, że możemy o wszystkim jej powiedzieć.

Bywa, że przyjaciele są do siebie podobni, i wtedy uwiertniają się w siebie przekonaniach. Bywa, że są różni, i wtedy uczą się od siebie. Niektórzy psychologowie uważają, że najczystsze, najgłębsze i najtrwalsze przyjaźni zawierają się między ludźmi do siebie podobnymi. Uważają oni, że to jest najlepszy związek przyjaciół. Przyjaźnią, o tyle w przyjaźni jest mi odłane, ale kto wie, czy bije ono jeszcze? Ach, mił bije mił.

Skąd biorą się przyjaźni? Można żyć w wielkim mieście, mieć wielu znajomych i nigdy nie spotkać prawdziwego przyjaciela. Można żyć w małym miasteczku, wśród niewielu ludzi i spotkać tego jednego i najważniejszego. Często jedynym sprzecznym, krótką wymiana zdań, czy drobny zwizek ich przesyła sobie tajemnicę, którą chcą być razem i dziwny wpływ pozytywnej uczuci do danej osoby. Jest nam po prostu z nią dobrze. Czasem przyjaźni rodzą się, gdy sobie

część się sobie potrzebne. Czują się bezpieczniej, gdy są razem.

Dlaczego bywa tak cenna? Zwykle patrzymy na siebie poprzez kompleksy, urazy, czasem widzimy siebie oczami rygorystycznego i wymagającego ojca lub tolerancyjnego i uwielbianego matki. Potrzebujemy dystansu, aby zobaczyć, jacy naprawdę jesteśmy.

Jest cenna, ale może mieć kolce. To właśnie przyjaciel potrafi być najbardziej obiektywny i pomóc nam spojrzeć na siebie jakby z boku. Dzięki niemu, jak w lustrze, możemy oglądać nasze wady i cieszyć się nimi. Poznać wady, nie obawiając się odrzucenia. Na tym polega przewaga prawdziwej przyjaźni nad każdym innym związkiem, nawet tym opartym na miłości. Nie musimy odgrywać rolę, staraj się być kimś lepszym niż jesteśmy, obawiać się lez i skrywanie ukrywać kompleksów. Możemy być sobą i mieć gwarancję, że jes-

testny akceptowani z wszystkimi zaletami i wadami. Na przyjaciela możemy liczyć w tych najtrudniejszych, najdziesiętniejszych i czasem wstydlivych sytuacjach. Czy może mieć kolce? Niektórzy przewrotnie twierdzą, że „nie ma przyjaźni bez kolców”, podobnie jak nie ma miłości bez zazdrości. Tak jak patologiczna zazdrość potrafi zniszczyć miłość, tak i zbyt ostre kolce mogą zniszczyć przyjaźń. Jak w każdym związku, tak i w przyjaźni mogą przydarzyć się pokłucia, chwilewe załamania i krótkotrwałe braki wiary w stałość przyjacielskich uczuć. Bywa, że przyjaciółka zdradzi naszą tajemnicę, odrzuci nas, bo pozna nową, interesującą osobę, lub nie pojawi się natychmiast, gdy będziemy w potrzebie. Nie oznacza to jednak, że kończy się przyjaźń. Nie zrywamy więc przyjaźni z powodu niewielkich trudności. Pamiętajmy, że łatwiej jest przyjaźni zerwać, niż ją nawiązać, a jeszcze trudniej do niej wrócić. (Krysztyna Zielińska, „Jestem”)

